

PISMO PARAFII NARODZENIA NMP W BIEŻANOWIE



PŁOMIEŃ

NUMER 6 (129) ♦ SPECJALNY ♦ BIEŻANÓW ♦ 17 PAŹDZIERNIKA 2009 ♦



10 czerwca 1979

Poświęcenie kamienia węgielnego
na krakowskich Błoniach
przez Ojca Świętego
Jana Pawła II



27 października 2009

Uroczyste poświęcenie kościoła
(konsekracja)
dokonane przez
arcybiskupa metropolitę krakowskiego
Ks. Kardynała Stanisława Dziwisza



ZAMIAST WSTĘPU ...

DROGIE SIOSTRY, DRODZY BRACIA !!!

Oto dziś w sobotę 17 października Roku Pańskiego 2009 r. jesteśmy świadkami historycznego wydarzenia jakim jest uroczyste poświęcenie nowego kościoła parafii Narodzenia Najświętszej Maryi Panny w Krakowi-Bieżanowie. Dokonuje tego Jego Eminencja Ksiądz Kardynał Stanisław Dziwisz, arcybiskup, metropolita krakowski.

Ta uroczystość zapisuje się na trwałe w historii naszej parafii, która powstała w roku 1422.

Pierwszy drewniany kościół został wystawiony i wyposażony przez Kapitułę Krakowską i służył parafii do roku 1636. Zmarły w tym roku archidiacon katedry wawelskiej Ks. Jan Fox cały swój majątek przeznaczył na budowę nowego murowanego kościoła, który powstał w miejscu poprzedniego a konsekrowano go w roku 1671.

Starania o budowę naszej nowej świątyni rozpoczął Ks. Prałat Marian Łaczek a po jego śmierci w roku 1975 starania i budowę kontynuował Ks. Prałat Antoni Sołtysik zaś po jego odejściu kolejni proboszczowie: Ks. kan. Adolf Chojnacki, Ks. kan. Stanisław Lejawka, Ks. kan. Jan Wais i obecny Ks. kan. Bogdan Markiewicz. Po przeszło 30 latach starań, prac i zmagania z wieloma trudnościami, dziś możemy cieszyć się wszyscy nową, pięknie wyposażoną świątynią.

Radość powiększa świadomość, że jest to pierwszy kościół całkowicie wybudowany i wyposażony przez mieszkańców parafii. Radość tę wiążemy z osobą Sługi Bożego Jana Pawła II, który 30 lat temu poświęcił kamień węgielny tej świątyni a wczoraj obchodziliśmy 31 rocznicę Jego wyboru na Stolicę Piotrową.

Dziś świadek poświęcenia kamienia węgielnego, kiedyś sekretarz Jana Pawła II a dziś jego kolejny następca na stolicy biskupiej w Krakowie, Ks. Kard. Stanisław Dziwisz oddaje w uroczystym obrzędzie poświęcenia nasz ludzki trud, samemu Bogu. Czyni to wobec licznie zgromadzonego duchowieństwa, zaproszonych gości i całej naszej bieżanowskiej wspólnoty, która odtąd będzie mogła oddawać cześć Bogu w świątyni, która stała się prawdziwym DOMEM BOŻYM, PRZYBYTKIEM PAŃSKIM.

Niech ten DOM BOGA będzie często domem i schronieniem dla nas pielgrzymujących do Miłosiernego Ojca. Niech ten Dom Boga będzie dla nas miejscem spotykania się z Chrystusem w Słowie i Sakramentach, niech będzie miejscem modlitwy i kontemplacji, niech będzie przestrzenią, w której sprawy ludzkie łączyć się będą ze sprawami Bożymi, niech będzie miejscem, w którym wzrastać i rozwijać się będzie miłość do Boga i do ludzi.

Matka Boża Bieżanowska, święci i błogosławieni, których wstawiennictwu również zawdzięczamy powstanie Domu Bożego, niech wypraszają miłosierdzie Boże tym, którzy nie doczekali tej chwili, odchodząc do Domu Ojca a nam żyjącym pokój, i wzajemną miłość.

WASI OBECNI DUSZPASTERZE

Ks. proboszcz Bogdan Markiewicz

Ks. Krzysztof Piechowicz

Ks. Grzegorz Łopatka

Ks. Jan Noga





NASZA WIARA

UROCZYSTOŚĆ POŚWIĘCENIA KOŚCIOŁA

Poświęcenie, (z łaciny) consecratio, od consecro, czynność poświęcenia, akt sakralizacji, obrzęd zmieniający istotę lub przeznaczenie (funkcję) osoby, materii, rzeczy, miejsca.

Poświęceniem jest: Obrzęd (akt) oddania (ofiarowania) Bogu osoby, rzeczy lub miejsca, z jednoczesnym wyłączeniem ich z pospolitej użyteczności lub zwykłego (naturalnego) przeznaczenia.

W historii termin ten był stosowany wieloznacznie. Dziś podjęto próbę określenia jego treści bardziej wyraźnie. Wprawdzie odnowa liturgiczna po Soborze Watykańskim II zachowała to słowo w Obrzędzie konsekracji dziewic, lecz inne współczesne księgi liturgiczne w tytułach im nadanych już nie mówią o konsekracji, na przykład o konsekracji biskupa lub prezbitera, konsekracji świątyni czy o konsekracji ołtarza.

W miejsce wyrazu **konsekracja** stosują one takie określenia jak święcenia biskupa bądź prezbitera, dedykacja kościoła lub ołtarza, błogosławieństwo olejów świętych, błogosławieństwo dzwonów i tak dalej.

W języku polskim nowy obrzęd dedykacji świątyni lub ołtarza został określony mianem **poświęcenie kościoła i ołtarza**. Łaciński wyraz dedicatio (dedykacja) wskazuje na akt religijny wyłączenia miejsca z użytku świeckiego i przeznaczenia go do celów kultycznych: na chwałę Bożą i dla stworzenia odpowiednich warunków do gromadzenia się wspólnoty chrześcijańskiej na służbę Bożą. W konsekwencji każdy kościół jako budynek stanowi dom Boga (świątynię, sacrarium, sanctuarium) i zarazem dom ludu Bożego (domus Ecclesiae).

W nowych księgach łacińskich obrzęd oddania kościo-

ła do użytku sakralnego nazywa się **dedykacją** (po polsku: poświęceniem) w celu odróżnienia tego rytu od **konsekracji eucharystycznej**, który to termin zarezerwowano wyłącznie dla czynności przemiany chleba i wina w Najświętsze Postaci Ciała i Krwi Chrystusa.

Czym jest poświęcenie, czyli dedykacja kościoła? Aby zrozumieć sens tego aktu, trzeba wrócić do samych korzeni religijności ludzkiej, a następnie do historii Narodu Wybranego. Od zarania ludzkości spotykamy się z poświęcaniem miejsc wyłączonych z codziennego użytku i przeznaczonych dla bóstwa - jakkolwiek było ono rozumiane. Były też budowane wszelkiego rodzaju świątynie poświęcone różnym bogom, bóstwom. Człowiek zawsze miał poczucie tego, iż potrzebuje czasu, pewnych przestrzeni - miejsc, w których sprawowałby kult, a więc oddawałby Bogu cześć w sposób specjalny i tą drogą wchodził w bliższą jedność z Absolutem.

Bóg, jaki dał i daje nam się poznać w Objawieniu, wykorzystuje tę potrzebę człowieka. Możemy to śledzić w dziejach Narodu Wybranego. W historii patriarchów: Abrahama, Izaaka, Jakuba, zauważamy, że gdy w ich życiu nastąpiły pewne znamienne wydarzenia, które pozwoliły im przeżyć bliskość Boga, na ich upamiętnienie budowali ołtarze, stawiali kamienie - stelle i mówili: „Tutaj Bóg



widzi”; „Tu Bóg się zmiłował”; „Tu Bóg się objawił.” Tak się stało, gdy Abraham ofiarował Izaaka na górze Moria. Postawił tam ołtarz i powiedział: „Pan widzi”; „Na tej górze Pan się objawił” (zob. Rdz 22,14). Podobnie było z Jakubem, gdy miał widzenie aniołów Bożych (zob. Rdz 28,16-19) oraz po jego zmaganiu się z aniołem Boga (zob. Rdz 32,31).

Poświęcanie miejsca, ołtarza, potem świątyni uzyskuje szczególny wyraz, kiedy naród izraelski wychodzi z ziemi egipskiej i wchodzi do Ziemi Obiecanej. W czasie 40-letniej wędrówki przez pustynię naród nie ma świątyni, lecz wędruje z nim Namiot Spotkania - pojęty jako miejsce, gdzie Bóg spotykał się z Ludem Wybranym (zob. Wj 33,7nn). Umieszczano w nim Arkę Przymierza jako znak jedności Boga z ludem. Gdy wszedł tam Mojżesz, ewentualnie ktoś z jego współpracowników, chwala Pańska wypełniała Namiot Spotkania. W miarę zbliżania się do Ziemi Obiecanej stopniowo przybliżał się też czas budowania stałego ołtarza i składania Bogu ofiar w postaci zabijanych zwierząt czy chleba i kadzidła, jak to później będzie miało miejsce w świątyni.

W Księdze Liczb, która opisuje wydarzenia na pustyni w czasie wędrówki ludu izraelskiego po wyjściu z Egiptu, a przed wejściem do Ziemi Obiecanej, zostało ukazane zgromadzenie ludzi, którzy przychodzą do Mojżesza, by składać ofiary i by na poświęconym ołtarzu dokonać ofiary na cześć Boga. Tam właśnie po raz pierwszy jest użyte określenie „na poświęcenie”, „dla poświęcenia”. Ołtarz jest zatem znakiem poświęcenia,



co oddaje hebrajskie słowo hanuka (zob. Lb 7,10).

Po wejściu do Ziemi Obiecanej Salomon na polecenie swego ojca króla Dawida buduje świątynię. Stało się to w połowie X wieku przed Chrystusem. Wspaniała, bogata świątynia zbudowana przez Salomona została zburzona w pierwszej połowie VI wieku (587/586), a następnie, po około 50 latach, wskutek edyktu Cyrusa (538 przed Chr.) odbudowana (w latach 530-515 przed Chr.), kiedy działali prorocy: Zachariasz, Aggeusz i Nehemiasz. Za czasów hellenistycznych na teren Palestyny zaczęły wchodzić elementy pogańskie z Grecji. W latach 60. II wieku przed Chrystusem świątynia została sprofanowana przez Antiocha Epifanesa IV, który ustawił w jej wnętrzu statuę Zeusa Olimpijskiego, co w oczach Żydów było wielkim aktem zhańbienia i obrazy.

W tym kontekście wybuch powstania Machabeuszów. Po jego zwycięstwie Juda Machabeusz dokonuje rytu oczyszczenia świątyni (zob. 1 Mch 4,36-59; por. 2 Mch 10,1-8). Z jej zgliszczy wznosi nowy ołtarz i

zapala światło. Tradycja mówi, że ze zniszczonej świątyni ocalało jedno światło, które zostało ponownie umieszczone na świeczniku siedmioramiennym jako ósme światło. Odtąd co roku w rocznicę poświęcenia, dedykacji świątyni Żydzi obchodzili wielkie święto zwane Hanuka, czego świadectwa znajdujemy w księgach Nowego Testamentu (zob. np. J 10, 22).

Jezus a świątynia

Kiedy mówimy o konsekracji świątyni chrześcijańskiej, nawiązujemy do tych treści. Trzeba jednak pamiętać, że chrześcijańskie rozumienie poświęcenia kościoła otrzymuje nowe znaczenie. Można nawet powiedzieć, że jest innej natury. Wyraża się to przede wszystkim w stosunku Pana Jezusa do świątyni. To bowiem On jest wcieloną obecnością Ojca. O tej swojej jedności z Ojcem mówi właśnie w czasie, gdy w Jerozolimie obchodzono uroczystość poświęcenia świątyni. Jezus objawiał słuchającym i pytającym Go Żydom, że On i Ojciec stanowią jedno. Wtedy to Żydzi porwali kamienie, by Go uka-

NASZA WIARA

UROCZYSTOŚĆ POŚWIĘCENIA KOŚCIOŁA

mienować, ale On uszedł z ich rąk.

W Ewangelii, oprócz wspomnianego wydarzenia, mamy wiele scen przedstawiających Pana Jezusa w świątyni lub w jej bezpośrednim otoczeniu - począwszy od ofiarowania Go 40. dnia po urodzeniu oraz Jego nauczania, kiedy miał 12 lat, aż do sceny wyrzucenia przekupniów ze świątyni, która (według Synoptyków) ma miejsce w ostatnich dniach życia Jezusa, bezpośrednio przed Jego męką (zob. Mk 11,15-18). Jezus, z jednej strony ma więc pozytywny stosunek do świątyni, a z drugiej, widać pewne nieprzejdane napięcie między Nim a tymi, którzy nią zarządzają.

Zatrzymajmy się nad tą znaczącą sceną wyrzucenia przekupniów ze świątyni, przedstawioną w Ewangelii świętego Jana. Pan Jezus wchodzi do świątyni i dokonuje jej oczyszczenia, przepędzając z niej przekupniów: wywraca stoły bankierów oraz sprzedających gołębie i baranki. Wypowiada ponadto słowa zapowiadające własną śmierć i zmartwychwstanie: „Zburzcie tę świątynię, a Ja w trzech dniach wzniosę ją na nowo”. Mówił wówczas o świątyni swego ciała, i gdy zmartwychwstał, Jego uczniowie przypomnieli sobie, że to powiedział (zob. J 2,13-22). Tym samym wskazał, że miejsce oddawania kultu Bogu to nie tylko zewnętrzna budow-



la, ale wewnątrz człowieka, który wypełnia wolę Bożą.

Życie człowieka

świątynią Boga

Znaczenie tego gestu Jezusa, w którym dokonał oczyszczenia świątyni, odnosi się głównie do człowieka, a nie do budowli. Wskutek grzechu pierwotnego człowiek żyje dla siebie. Dotyczy to nas wszystkich - czy tego chcemy czy nie - w takiej mierze, w jakiej nie zostaliśmy oczyszczeni i w jakiej działa w nas tajemnica oczyszczenia przyjęta w chrzcie świętym. Ta tajemnica polega na umieraniu dla siebie i zmartwychwstawaniu mocą Boga, by żyć dla Niego i dla innych. Jeśli w nas nie dokonuje się to oczyszczenie, to nawet gdy oddajemy cześć Panu Bogu, zawsze jesteśmy nastawieni na siebie, szukamy realizacji własnego ja. Dlatego konieczne jest oczyszczenie człowieka.

Ale może się ono dokonać jedynie przez jego całkowite zniszczenie, unicestwienie - po to, by człowiek mógł na nowo powstać i żyć dla Boga.

Takie całkowite oczyszczenie dokonało się w Jezusie Chrystusie. On tego nie potrzebował, ale uczynił to dla nas. W swym bezwarunkowym oddaniu się Bogu przyjął krzyż - śmierć, zniszczenie, by mogło nastąpić zmartwychwstanie. Ta śmierć i zmartwychwstanie Jezusa, przyjmowane przez człowieka w Słowie i Sakramencie, czynią go kimś nowym, kto żyje tylko dla Boga.

Właśnie dokonujące się w ten sposób oczyszczenie, czyli poświęcenie, jest wydarzeniem, w którym ktoś zaczyna rozumieć, że żyje wyłącznie dla Boga. Dlatego pierwotni chrześcijanie, żyjący tajemnicą Jezusa Chrystusa, za najważniejsze miejsce kultu uważali

nie świątynię jako budowlę, ale życie człowieka. Chrześcijanie gromadzili się na modlitwy, na łamanie chleba po domach, by tam uświęcać tajemnicą Jezusa Chrystusa swoje życie. Przez pierwsze trzy wieki chrześcijaństwa istniały takie warunki, w których Kościół żył i przeżywał tajemnicę Chrystusa.

Ryt poświęcenia

kościola

Kiedy wskutek edyktu mediolańskiego ogłoszonego w 313 roku chrześcijaństwo stało się religią najpierw uznaną, a potem panującą, wtedy z powodu rozszerzania się liczby wyznawców jego organizacja zaczęła się upodabniać do struktury życia imperium ziemskiego. Zaczęto tworzyć wielkie kościoły, bazyliki, na wzór tych, jakie kiedyś były poświęcane obecności króla czy bóstwa („bazylika” w dosłownym tłumaczeniu to dom króla), a których pozostałości istnieją do dziś np. na *Forum Romanum*. Chrześcijanie zaczęli się gromadzić w bazylikach - bądź tych starych, pogańskich bądź w nowo budowanych. I przy tej okazji kształtował się ryt poświęcenia kościołów-bazylik na cześć Boga.

Zachowały się piękne świadectwa Ojców Kościoła o tym, w jaki sposób dokonywało się poświęcenie świątyni na cześć i chwałę Boga. Zasadniczym elementem tego aktu było sprawowanie Eucharystii przez biskupa w danym miejscu.

Z czasem do rytu poświęcenia świątyni wprowadzono uroczyste wniesienie i postawienie na ołtarzu relikwii męczenników. Wiąże się to z tym istotnym wymiarem chrześcijaństwa, jakim jest dawanie świadectwa, a którego najpełniejszą formą jest oddanie życia w imię wiary, że Jezus jest Panem życia.

Podczas poświęcenia świątyni namaszcza się ołtarz oraz ściany budynku specjalnym olejem, konsekrowanym w Wielki Czwartek. Olej jest znakiem obecności i mocy działania Ducha Świętego, wynikającej z tajemnicy śmierci i zmartwychwstania Jezusa Chrystusa. Namaszczenie osób czy przedmiotów oznacza przeznaczenie ich do kultu, naznaczenie charakterem Ducha Świętego, czyli znajomością Jezusa Chrystusa - tajemnicy Jego śmierci i zmartwychwstania.

Kolejnym elementem rytu poświęcenia świątyni jest pokropienie i obmycie wodą. Symbolika wody związana jest z życiem i śmiercią. W wodach potopu została zatopiona ludzkość, w odmętach morza pogrążone zostały wojska faraona i ten fakt stanowił kres, zamknięcie pewnego okresu, etapu, a także - zakończenie życia. Ale woda jest jednocześnie źródłem i znakiem nowego życia, dlatego też pokropienie czy obmycie wodą oznacza wprowadzenia nowości w rzeczywistość, do której się odnosi - w daną wspólnotę lub w życie konkret-

nej osoby czy też w odniesieniu do konkretnego przedmiotu, jakim jest na przykład świątynia.

Uświęcanie wspólnoty zgromadzonej w kościele

Celem tak rozbudowanego rytuału poświęcenia kościoła było unaocznienie faktu, że od tej chwili wyłącznym przeznaczeniem danego budynku jest uświęcanie człowieka. W chrześcijaństwie bowiem nie jest najważniejszy sam budynek, lecz to, co się w nim dzieje - co dokonuje się w ludziach, którzy się tu gromadzą.

Wszystkie elementy tego rytu miały pomagać wierzącym w zrozumieniu, że mają przeżyć swoje nawrócenie, całkowite unicestwienie starego człowieka żyjącego dla siebie, szukającego siebie, a otworzyć się na dar nowego sposobu życia - życia otwartego dla drugiego. Tak jak świątynia jest otwarta, by przyjmować ludzi do swego wnętrza i ich przemieniać, tak każdy chrześcijanin, członek wspólnoty poświęconej Bogu - gromadzącej się w świątyni - staje się otwarty na drugiego.

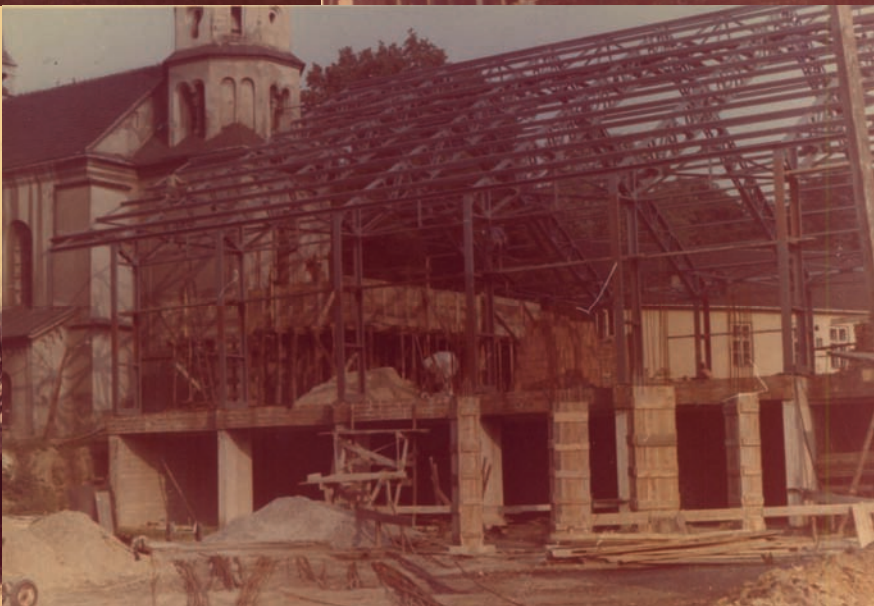
I po to właśnie jest poświęcenie świątyni, by analogiczna historia uświęcania dokonywała się w życiu człowieka.

Oprac. Ks. Grzegorz



FOTOGRAFIE Z BUDOWY

PRZY BUDOWIE NOWEGO KOŚCIOŁA







FOTOGRAFIE Z BUDOWY

PRACE WYKOŃCZENIOWE I UPIĘKSZANIE KOŚCIOŁA







KALENDARIUM BUDOWY

„Na to nasze budowanie Boże połów wszechmocną dłoń.
Kto Ci ufa, Panie mocny jest jak granit i szczęśliwie buduje dom”.
(z piosenki religijnej)

Dzieło rozbudowy naszej świątyni zapoczątkował Ks. prałat Marian Łaczek. Już w 1974 roku poczyniono pierwsze starania o budowę nowego kościoła parafialnego. Pod koniec roku zaczęto gromadzić środki na zakup większej ilości wapna oraz na ogólne potrzeby związane z przyszłą budową.

Rok 1975

Na początku roku przywieziono i ugaszono wapno, w dalszym ciągu gromadzono środki finansowe na budowę.

21 kwietnia zmarł ksiądz prałat Marian Łaczek.

Po śmierci Ks. prałata Mariana Łaczka proboszczem parafii zostaje ksiądz Antoni Sołtysik dotychczasowy wikariusz parafii Św. Mikołaja w Krakowie.

Ks. Kardynał Karol Wojtyła, arcybiskup metropolita krakowski powierza księdzu Antoniemu Sołtysikowi rozpoczęcie starań o zezwolenie na budowę nowego kościoła Matki Bożej w Krakowie - Bieżanowie.

1976

Załatwianie wszelkiego rodzaju pozwoleń. Zdecydowano, że nowy kościół będzie budowany pod „przykrywką” rozbudowy starej świątyni.

1977

Gromadzenie materiałów budowlanych.

27 listopada — zatwierdzenie wstępnych planów rozbudowy kościoła.

1978

Zakup kolejnych materiałów budowlanych (cegła, stal, stęple).

1979

10 czerwca — Ojciec Święty Jan Paweł II w czasie pierwszej wizyty w Ojczyźnie na krakowskich błoniach poświęca kamień węgielny.

W sierpniu rozpoczęto prace przy zagospodarowaniu terenu.

9 września — JE Ks. Kardynał Franciszek Macharski poświęcił plac pod budowę świątyni.

Wykonano mur oporowy, zabezpieczający stary kościół a zwłaszcza wieżę przez zawaleniem.

1980

Ułożenie kabla energetycznego długości 500 m.

8 czerwca — otrzymano zezwolenie na rozpoczęcie budowy.

23 czerwca - JEx Ks. Bp Julian Groblicki odprawił Mszę świętą na rozpoczęcie budowy.

Rozpoczęto wykopy pod ławy fundamentów.

W lipcu Ks. proboszcz Sołtysik udał się do Rzymu z listem od parafian, aby prosić Ojca świętego o błogosławieństwo w budowie.

Kraków - Bieżanów, 31.07.1980



UMIŁOWANY NASZ OJCZE ŚWIĘTY

Wyrazamy Ci najgłębszą wdzięczność za to, że w czasie Twojej pielgrzymki do Ojczyzny poświęciłeś nam Kamień Węgielny pod rozbudowujący się kościół-Sanktuarium Maryjne Matki Bożej Bieżanowskiej w Krakowie - Bieżanowie.

W tym roku 6 czerwca otrzymaliśmy ostateczne pozwolenie na rozbudowę naszego kościoła i zaraz przystąpiliśmy do pracy. Już zrobiliśmy fundament.

Prosimy Cię o Błogostawieństwo w tym naszym trudzie, który jest nie tylko trudem dla naszej parafii i naszej chrześcijańskiej Ojczyzny, ale i dla Kościoła Powszechnego.

Chcemy Ci powiedzieć Najukochańszy Ojciec Święty, że nam Ciebie bardzo brakuje w Kościele Krakowskim. Łączymy się z Tobą, w częstej modlitwie, zwłaszcza Anioł Pański, stuchamy Radia Watykańskiego, gdyż pragniemy żyć wydarzeniami całego Kościoła i nauką, którą wygłaszasz w imieniu Chrystusa.

Błogostawieństwem, o które wyżej prosimy obejmij całą rodzinę parafialną, starców i dzieci, ludzi w sile wieku i młodzież, która ciągle o Tobie pamięta.

Wyproś nam u Boga silną wiarę, trwanie przy Krzyżu, życie zgodne z Ewangelią i wierną miłość do Matki Bożej Królowej Polski.

za rodzinę parafialną:

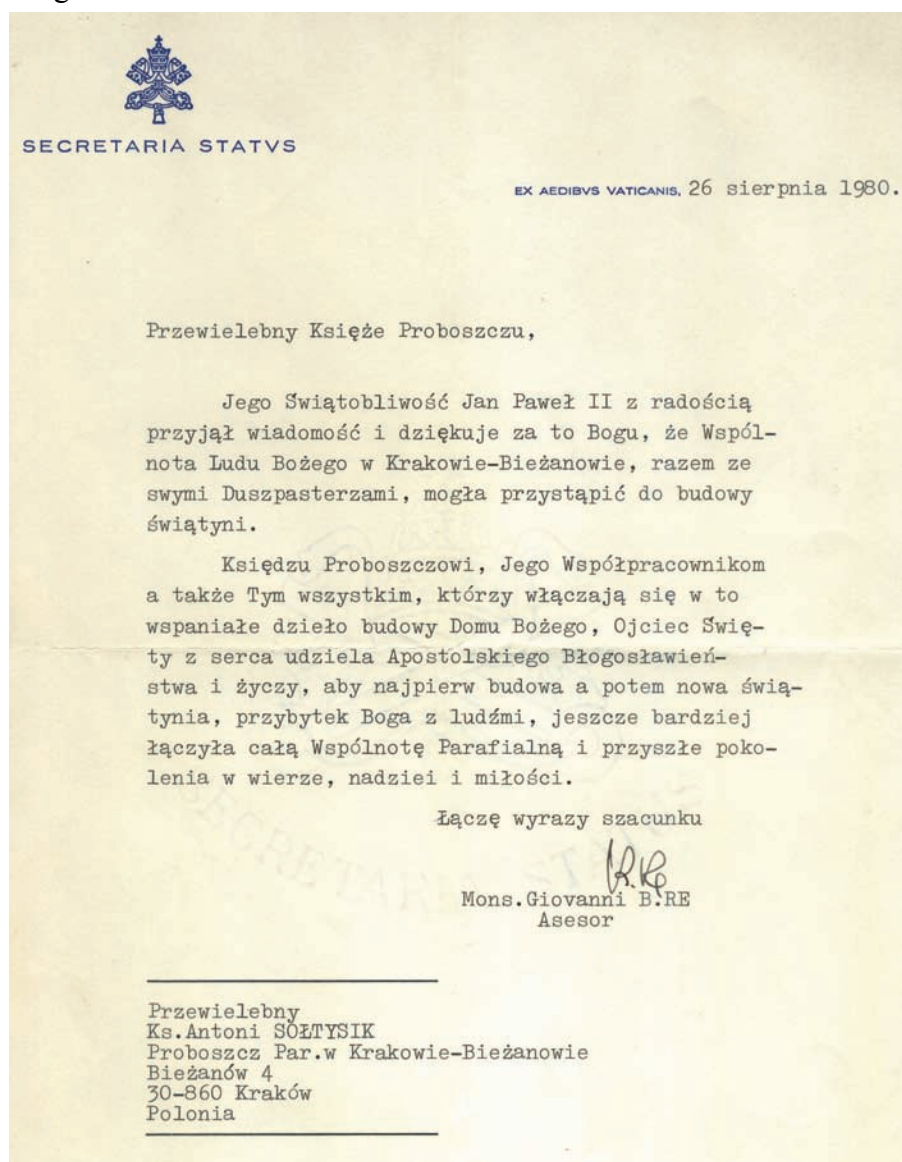
ks. Antoni Sołtysik - proboszcz

ks. Józef Jankowski

Rp. Tomasz Boron

ks. Franciszek Janowski

26 sierpnia — otrzymano list z Watykanu, potwierdzający radość Ojca świętego z faktu budowy nowego kościoła.



18 września — zalana została betonowa płyta.

12 listopada — JE Ks. Kard. Franciszek Macharski odprawił pierwszą Mszę św. na płycie nowego kościoła i dokonał poświęcenia płyty.
Trwają dalsze prace.

1981

Kościół w stanie surowym pokryto papą, zamówiona została blacha miedziana, kable energetyczne i osprzęt.

Listopad — Proboszczem parafii zostaje Ks. Adolf Chojnacki a dotychczasowy proboszcz, ksiądz Antoni Sołtysik zostaje mianowany proboszczem parafii Św. Mikołaja w Krakowie. Kontynuacja budowy, pokryto kościół blachą miedzianą.

1986

Proboszczem parafii zostaje Ks. Stanisław Lejawka a Ks. Adolf Chojnacki zostaje mianowany proboszczem w parafii Juszczyn.

7 września 1986 — JE Ks. Kard. Franciszek Macharski dokonuje wmurowania kamienia węgielnego w nowej świątyni. Poświęcił też mury kościoła. Jeszcze w tym samym roku rozpoczęto prace przy urządzaniu wnętrza kościoła.

1987

Trwają prace przy ocieplaniu i zakładaniu boazerii na suficie.

1988

Rozpoczęcie prac przy zakładaniu posadzki

1990

Proboszczem parafii zostaje Ks. Jan Wais a Ks. Stanisław Lejawka zajmuje jego miejsce w para-

fii Krzeszów. Choroba księdza Waisa nie pozwoliła na kontynuację prac przy kościele, wykonywano jedynie prace stolarskie wewnątrz świątyni.

1991

Administratorem parafii zostaje Ks. Bogdan Markiewicz. Przy ogromnym zaangażowaniu parafian rozpoczęto prace umożliwiające pełne wykorzystanie nowego kościoła.

W tym samym roku prace trwały przy:

- wykonaniu schodów wejściowych
- uruchomieniu zakrystii (układanie parkietu, malowanie)
- uruchomieniu ogrzewania kościoła (zakup pieca gazowego i uporządkowanie kotłowni)
- Wyremontowano również częściowo przeciekający dach.

1992

Ks. Bogdan Markiewicz zostaje mianowany proboszczem.

Wykonano:

- uruchomienie chóru
- montaż schodów i prace stolarskie
- montaż piorunochronu z zabezpieczeniem dachu

1993

W tym roku prace koncentrowały się na generalnym remoncie starej świątyni (elewacja, dach) w nowym kościele wykonano bariery na schodach do salek i zakupiono oraz uruchomiono nowe organy elektroniczne firmy Johannes.

1994

Prace również koncentrowały się na otoczeniu starego kościoła (remont muru, usuwanie drzew, wymiana rur kanalizacyjnych). W nowym kościele wykonano prospekt organowy, zamontowano ogrodzenie oraz dokonano koniecznej naprawy dachu i zakonserwowano stolarkę.

1995

Dalszy ciąg prac wokół starego i nowego kościoła (ułożenie kostki brukowej). Dokończono też malowanie i konserwację stolarki.

1996

Prace koncentrowały się na porządkowaniu terenu (dokończenie ogrodzenia, wykonanie schodów na parking przy aptece, remont rynien).

1997

W związku z rozpoczęciem budowy domu parafialnego w nowym kościele jedynie wykonano klatkę schodową i zamontowano poręczę.

1999

Wykonano murki odwadniające wokół świątyni i uporządkowano teren.

2001

We wrześniu zakupiono płyty marmurowe na ołtarz a w listopadzie rozpoczęto prace przy budowie ołtarza.

2002

Wymiana szyb za ołtarzem i konserwacja okien.

Montaż stołu ołtarza, ambonki oraz marmurowej podstawy na krzyż i świece.
Przywiezienie i montaż rzeźb aniołów i figury Matki Bożej.

2003

Ocieplenie dachu.
Dokończenie prac przy ołtarzu i wokół ołtarza (tabernakulum, chrzcielnica, stolarza ołtarzowa).
Zainstalowano urządzenia alarmowe.

2004

Montaż czterech żyrandoli.
Renowacja ścian.
Demontaż chóru nad wejściem do zakrystii.
Przywiezienie i montaż figur świętych i błogosławionych.
Wymiana rynien spustowych.

2005

Tynkowanie i malowanie ścian.
Budowa konstrukcji wieży (z nałożeniem).
Wykonanie i montaż krzyży.
Tynkowanie i malowanie elewacji zewnętrznej nowego kościoła (około 2 tys. m²).

2006

Oddanie Kaplicy Miłosierdzia Bożego:
- wymontowanie starych i zamontowanie nowych okien
- prace stolarskie
- sztukateria, ołtarz i polichromia
Ułożenie kostki przy wejściu do salek.
Remont schodów do salek i uzupełnienie poręczy
Renowacja dachu, montaż płotków przeciwśnieżnych i częściowa wymiana rynien.

2007

Sprawiono marmurowe podstawy na flakony obok ołtarza.
Położeniu stiuku na ścianach kościoła.
Renowacja Drogi Krzyżowej.
Wykonanie boazerii.
Montaż kinkietów na filarach i przy Drodze Krzyżowej.
Wykonanie polichromii sceny „Chrztu w Jordanie”.
Montaż nowych głośników.
Generalne czyszczenie i konserwacja posadzki.
Sprawiono relikwiarz do Kaplicy Miłosierdzia Bożego.

2008

Remont zakrystii.
Renowacja konfesjonałów.
Iluminacja krzyży na świątyniach.
Wykonanie polichromii sceny
„Zmartwychwstania”.

2009

Renowacja ławek.
Wykonanie boazerii w zakrystii.
Odnowienie stolarki nad drzwiami wejściowymi.
Zamontowanie czterech „zacheuszków”.

17 października 2009 roku — JE Ks. Kardynał Stanisław Dziwisz
dokonuje uroczystego **POŚWIĘCENIA ŚWIĄTYNI** (Konsekracji).

**KĄCIK POEZJI****ROZMOWA Z PANEM BOGIEM**

Kiedy dzień się w wieczór przyoblega,
w nawie kościółka słysząc modlitwę –
to dialog Boga i człowieka.

Chcę o Tobie Boże napisać,
to trudne zadanie,
ale jeśli taka Twa wola ...
Cały jestem Twój Panie.

Proszę, daj mi siłę twórczą,
daj zrozumienie,
czasem proszę o zawierzenie;
chcę wiedzieć, jak Ty to widzisz.

Chcę wiedzieć doskonale!
Być może jestem wścibski?
Wybacz Boże, może zgrzeszyłem?
Cały Twój jestem Panie.

Dajesz i radość i smutek
i zdrowie i cierpienia
i krzyż do poniesienia ...

Pytam, błędę ...
Zachowaj mnie Panie
od tych chwil zwątpienia.

Siłę mi dajesz,
ciało me dźwigać krzyż może,
Proszę bym wytrwał
w tej sile do końca ...
Cały Twój jestem Boże.

Wiesław P. – parafianin
Wrzesień 2009

WIECZNA LAMPKA

W wieczornym kościeła mroku
maleńka lampka migoce.
Oświecła swym blaskiem z boku
te drzwiczki, co tam się złocą.

Klęcząca postać w sutannie,
wśród bezszelestnej tej ciszy
modły swe śle nieustanne
bo wie, że Pan je usłyszy.

I mówi z panem o wszystkim,
w tabernakulum zamkniętym.
On jest przecież tak bliski,
choć jest Wszechmocny i Święty.

Modlitwa jak dym kadzielnny
wraz z duszą rwie się do Boga.
Tak wieczór mija codzienny,
nie zmąci go żadna trwoga.

Już zegar dziewiątą wydzwonił,
świątynia pusta została.
Lecz żarzy się w mrocznej toni
dla Pana ta lampka mała.

Edison13





WSPOMNIENIA

GARŚĆ WSPOMNIENI Z BUDOWY KOŚCIOŁA W NASZEJ PARAFII ...

Parafię pod wezwaniem Narodzenia Najświętszej Maryi Panny w Krakowie-Bieżanowie objąłem w czerwcu 1975 r. Mój poprzednik ks. prałat Marian Łączek, który zmarł 21 kwietnia 1975 roku podejmował starania o rozbudowę kościoła w Bieżanowie, na co władze nie wyrażały zgody. W celu zrobienia projektu współpracował z architektem inżynierem Mazurem. Po objęciu parafii jako proboszcz podjąłem kontynuację starań mojego poprzednika i współpracę z tym samym architektem. Później jednak po konsultacji z księdzem biskupem Janem Pietraszką przewodniczącym Kurialnej Komisji Budownictwa Sakralnego obecnie kandydatem na ołtarze, poprosiłem o projekty rozbudowy kościoła i o projekt ewentualnie nowego kościoła na ogrodzie plebańskim, architekta inżyniera Przemysława Gawora, (należał on do Kurialnej Komisji Budownictwa Sakralnego).

Prośba o budowę nowego kościoła została kategorycznie odrzucona przez władze miejskie, co jak się dowiedziałem zablokował Wydział Wyznań. Wydział Wyznań zgadzał się jedynie na rozbudowę, nie chciał nowego miejsca kultu. Natomiast znowu Wojewódzki Wydział Konserwatorski Zabytków nie zgadzał się na żaden z projektów, który naruszałby w jakikolwiek sposób bryłę starego kościoła ze względu na jego zabytkowy charakter. Wydział Wyznań stał na stanowisku, że może być tylko rozbudowa. Stąd

wymyślono projekt „fikcyjnego” połączenia przewiązką nowej bryły kościoła ze starym zabytkowym kościołem. Na takie rozwiązanie zgodził się Wydział Wyznań i Wojewódzki Konserwator. Na realizację takiego projektu dał pozwolenie Wojewódzki Wydział Budownictwa.



Niezależnie od zmuśnionych starań o pozwolenie na rozbudowę kościoła (*budowę nowego kościoła*) gromadziłem materiały budowlane. Drewno dębowe sprowadziłem z lasów ze Szczecina koleją. Modrzewiowe i inne miękkie (deski, foszty) wykupywałem w „Pagetach” głównie na Rybitwach i w Poroninie, a także w prywatnym tartaku w Kłaju. Stemple i wysokie żerdzie (longiny) w Kornatce koło Myślenic. Żelazo zbrojeniowe wykupywałem w różnych GS-ach, między innymi w Gdowie i w Batowicach. Cegłę sprowadzałem z prywatnej cegielni ze Szpitala koło N. Brzeska, a mak-

sy ceramiczne z Biegonic koło Starego Sącza. Cement między innymi z cementowni z Nowin koło Kielc, a z Nowej Huty na przydział chłopów z okolicy Proszowic, którzy chłopci otrzymali na budowę chlewów i zabudowań gospodarczych. Wapno z Wapiennika koło Kielc, a także odkupywałem wapno hydratyzowane od chłopów z GS w Proszowicach.

Za milczącą zgodą Wydziału Wyznań konstrukcję nośną stalową od płyty zerowej łącznie z konstrukcją dachu wykonała Naftobudowa, gdzie pracowali nasi parafianie. Wicedyrektorem był inżynier Wiesław Ludwin. Znaczącymi figurami w tym przedsiębiorstwie byli inżynier Roman Małek i inżynier Stanisław Dziob.

Przed uzyskaniem pozwolenia kamień węgielny poświęcił Jan Paweł II na Błoniach Krakowskich w dniu 10 czerwca 1979 r. podczas pierwszej pielgrzymki do Polski. Po uzyskaniu pozwolenia zaraz przystąpiliśmy do jego realizacji. Projekt opracował inż. Przemysław Gawor, projekt konstrukcyjny opracował prof. inż. Jan Grabacki (z Politechniki Krakowskiej). Kierownikiem budowy był inżynier konstruktor Józef Występek, a później jego brat też inżynier konstruktor Zbigniew Występek. Roboty prowadził pełen poświęcenia i oddania Jerzy Czyszczon. Stałą pięcioosobową brygadą budowlaną była brygada Jana Cachry z okolic Poronina i Białego Dunajca. Do pomocy tej stałej bry-

WSPOMNIENIA

gadzie codziennie przychodzili parafianie w liczbie od 15 do 20 osób, a w jedną z sobót do położenia kabla zasilającego od transformatora na Drożdżowni do kościoła przyszło nawet 120 parafian. Kabel został położony zgodnie z zachowaniem wszystkich przepisów i prawideł w przeciągu niespełna ośmiu godzin – co było wielkim zaskoczeniem pewnych czynników. Przewidywano bowiem położenie tak długiego odcinka kabla na tydzień.

Pierwszymi moimi doradcami byli: architekt inż. Stanisław Radwan i inż. Bronisław Wcisło. Również swoimi radami służył inż. Stanisław Dziob i wielu innych fachowców w dziedzinie budownictwa. Zasadniczą pomocą w dziele budowy kościoła („rozbudowy”) był Parafialny Komitet Budowy („Rozbudowy Kościoła”), do którego wchodził m.in.: arch. inż. Stanisław Radwan, arch. inż. Bronisław Wcisło, inż. elektryk Zdzisław Jutka, Czesław Flanek, Ryszard Jaglarz, Władysław Walczycki, Zuzanna Ładyga, Julian Wójcik, Edward Korpak, Janusz Ludwin, Stanisław Kmon, Władysław Mazur, Józef Dziob, Jolanta Paliś, Tadeusz Włodarczyk, Andrzej Jaglarz, Eugeniusz Dziob, Stanisława Zalejska, Kazimierz Lenda.

W budowę kościoła angażowała się cała parafia. Parafia była podzielona na sześć rejonów i każdy z tych rejonów miał przypisany jeden dzień pracy w danym dniu tygodnia (jeżeli ktoś nie mógł przyjść w oznaczonym dniu to przychodził w innym). Sześciu rejonów



wych z Komitetu Budowy zbierało ofiary w swoich rejonach oraz spisywało 10 do 20 chętnych do pracy.

Przygotowanie placu budowy rozpoczęliśmy od wyburzenia magazynu kościelnego i muru oporowego od strony zachodniej starego kościoła. Plac budowy poświęcił i wbił pierwszą łopatę arcybiskup metropolita krakowski ks. Franciszek Macharski 16 września 1979 roku, w dzień odpustu parafialnego na Święto Narodzenia Najświętszej Maryi Panny. Budowa została rozpoczęta Mszą św. 23 czerwca 1980 r., którą celebrował rodak z Bieżanowa, biskup pomocniczy Archidiecezji Krakowskiej ks. Julian Groblicki na skarpie przed wejściem do starego kościoła. Budowa postępowała szybko, fundamenty i przyziemie pod położenie płyty na poziomie zerowym było wykonane na przełomie września i października 1980 r. Płytę położono w jedną z sobót w pierwszej połowie października i to w

ciągu jednego dnia. Zaprawa betonowa była robiona pod kierownictwem pana Łomzika w Fabryce Domów „FADOM” na ul. Domagały. Zaprawę dowożono na plac budowy gruszkami wprost do dwóch sztetarów. Płyta była wylana przed godz. 20-stą. Kolarze tylko pilnowali, żeby rampy na przejeździe nie były zamknięte. Cement i kruszywo do fabryki dostarczała parafia.

Przy wznoszeniu budowli kościoła pilnowałem, ażeby nigdy nie zabrakło potrzebnych materiałów oraz by był zawsze przygotowany odpowiedni front robót koniecznych i około budowlanych. Chodziło o to by uszanować gotowość pracy tych którzy pracowali na budowie i tych, którzy przychodzili do budowy (błędem byłoby bowiem dopuścić do przestojów i marnowania czasu ludzi, którzy chcieli pracować dla Pana Boga). Warto dodać, że zdarzały się czasem różne incydenty i ciekawostki. Między innymi jeden z parafian „pijaczek” przy-

WSPOMNIENIA



szedł na budowę z wódką, wręczył ją majstrowi, by mu za to wpisał dniówkę, że pracował przy kościele. Majster się serdecznie roześmiał i powiedział, że dniówki mu nie może wpisać bo Pan Bóg wódki nie pije, a nadto on jako parafianin powinien pilnować majstra by nie pił, a on mu przynosi alkohol. „Coś tu z panem nie gra” powiedział majster.

Poświęcenia płyty stanu zerowego dokonał ks. kard. Franciszek Macharski w dniu 12 listopada 1980 r. Na tejże płycie w tymże roku 24 grudnia została odprawiona pierwsza pasterka. Było ciepło i wiał wiatr. Po pasterce wierni z mocnym śpiewem kolęd udali się do starego kościoła do szopki. I w „darze” Panu Jezusowi obok gorących modlitw, serc i gromkich kolęd zanieśli na butach lepek z płyty. Zaniepokojeni, gorliwsi parafianie łącznie ze mną w tym młodzież dużo się napracowali, aby oczyścić posadzkę. To było piękne „kolędowanie” aż do rana.

Poświęcenia kościoła w stanie surowym zadaszego deskami przygotowanymi pod położenie blachy miedzianej, a tymczasowo pokrytych papą, dokonał ks. kard. Franciszek Macharski i odprawił Mszę św. przy prowizorycznym ołtarzu ułożonym z luźnych i różnych materiałów budowlanych w dzień odpustu we wrześniu 1981.

Z dniem 31 października opuściłem mój ukochany Bieżanów oraz oddanych kościołowi i budowie kościoła parafian, by przejąć jako proboszcz parafię św. Mikołaja w Krakowie. Formalnie pismo przeniesienia z Bieżanowa do parafii św. Mikołaja było z datą 1stycznia 1982 r., a to dlatego, że na mnie jako proboszcza były przydzielone blachy miedzianej na stary i nowy kościół oraz materiałów elektrycznych (miedzianych kabli i całego sprzętu elektrycznego koniecznego do zelektryfikowania nowego kościoła i remontu oświetlenia w starym kościele), który to przydział musiałem

zrealizować.

Przy wznoszeniu nowego kościoła (niby rozbudowy starego) napotykałem na różne trudności ze strony niektórych parafian, nie mówiąc już o władzach, którym się to dzieło nie podobało np. teczki z dokumentacjami składane w Wydziale Budownictwa, a zwłaszcza w Urzędzie Spraw Wewnętrznych ginęły, a tymczasem jak się okazało te teczki były puszczone na błędną ścieżkę urzędniczą i znajdowały się w szufladach urzędów nie mających nic wspólnego z budową, np. w Wydziale Sportu czy Komunikacji. Zawsze miałem duplikaty, które wręczałem w razie zaginięcia oryginałów, a nadto starałem się mieć ludzi, którzy śledzili jak wędrują składane przeze mnie dokumenty.

Budując kościół przy starym kościele równocześnie parafia przy współudziale ks. kardynała kupiła dom na ul. Smolenia na plebanie dla budującego się osiedla Nowy Bieżanów i organizowała duszpasterstwo dla nowych parafian i przygotowywała powstanie nowej parafii. Do tych zadań był specjalnie powołany ks. Józef Jakubiec, wówczas wikariusz, który podjął się tego dzieła z wielką gorliwością. Jest to osobny i wielki rozdział prac, trosk i zabiegów mojego proboszczowania w Krakowie Bieżanowie.

Nad budową kościoła czuwała niewątpliwie Matka Najświętsza.

dokończenie na stronie 22



WSPOMNIENIA

PANI BIEŻANOWSKIEJ W DARZE ...

Przepiętnie odnowiony obraz Matki Bożej z głównego ołtarza kościoła w naszej Parafii powracał z renowacji przeprowadzonej w krakowskiej Pracowni Konserwacji Zabytków na Wawelu, witany przez Księdza Biskupa Juliana Groblickiego i tłumy parafian.

Nasz proboszcz, Ks. prałat Ma-



rian Łaczek witając obraz Matki Najświętszej, zachęcił wiernych do napisania na kartkach prośb do Matki Bożej, aby złożyć je na ołtarzu, za obrazem. Na kartce z notosu napisałam wówczas: Matko Najświętsza, proszę Cię o nowy kościół- zobacz te tłumy parafian, które nie mieszczą się w obecnym i pomóż zbudować nowy, większy.... Modlił się o to na pewno także nasz Ksiądz Proboszcz, budując z wielkim trudem kaplicę na cmentarzu parafialnym. Władze komunistyczne nie pozwoliły wówczas na rozpo-

częcie budowy nowego kościoła. Kamień węgielny pod rozbudowę naszego Sanktuarium Maryjnego w Krakowie-Bieżanowie poświęcił Ojciec Święty Jan Paweł II podczas Mszy Świętej na krakowskich Błoniach w dniu 10 czerwca 1979 roku. Uroczystą Mszę Świętą na rozpoczęcie budowy odprawił w dniu 23 czerwca 1980 roku, pochodzący z Bieżanowa Ks. Biskup Julian Groblicki, Sufragan krakowski. Nasz ówczesny Proboszcz Ks. Antoni Sołtysik w swych kazaniach zachęcał parafian, aby serdeczną modlitwą, ofiarą i pracą włączyli się w budowę nowego kościoła. Był to wówczas bardzo trudny okres podjętej przez „Solidarność” walki z komunizmem. Problemem było nawet wypożyczenie sprzętu od firm budowlanych, a zakup materiałów do budowy graniczył z cudem.

Parafianie podjęli jednak te trudne zadania, pamiętając o wielkim wysiłku i poświęceniu zmarłego w 1975 roku Księdza prałata Mariana Łaczka, który mimo kilkukrotnego składania projektu budowy kościoła w Wydziale Architektury Miejskiej Rady Narodowej w Krakowie, zatwierdzenia projektu nie otrzymał. Mimo tego, Ksiądz prałat Łaczek gromadził potrzebne do budowy kościoła materiały, czym naraził się komunistycznym władzom, które Go wciąż nękały, kontrolowały i wzywały na przesłuchania. Przyplacił to utratą zdrowia i życia.

16 września 1979 roku Ksiądz Kardynał Franciszek Macharski poświęcił plac pod budowę no-



wego kościoła, a rok później, 12 listopada 1980 roku dokonał poświęcenia płyty- stanu zero- wego- w nowym kościele. Miałam wówczas zaszczyt powitać naszego Arcybiskupa kwiatami. Na zaproszeniach na tę uroczystość umieszczono motto: „W trudzie rąk- jak serce nam każę- dla Bieżanowskiej Pani – nową świątynię wznosimy w darze”. Ksiądz Kardynał powiedział nam wówczas, że sprawa budowy kościoła jest sprawą ludzkiego serca- wierzącego i miłującego Boga.

Rozpoczęta budowa nabrała niespotykanego tempa. Już pod koniec 1981 roku były wybudowane ściany kościoła z metalową konstrukcją dachu, który przejściowo pokryto deskami i papą. W podziemiu kościoła wybudowano dużą salę i salki katechetyczne. Niestety, w listopadzie 1981 roku zmieniono nam proboszcza. Nowy duszpasterz, Ks. Adolf Chojnacki gościł w podziemiach budowanego kościoła strajkujących, któ-

WSPOMNIENIA



rzy przyjeżdżali z różnych miejscowości. Sytuacja polityczna w Polsce (okres stanu wojennego) i ciągłe nękanie Ks. Chojnackiego z powodu jego kazań i działalności patriotycznej nie pozwoliły na prowadzenie budowy. Wykończono wówczas jedynie salki w podziemiu kościoła.

Nadszedł rok 1986 i pierwsze po 25 latach prymicie w naszej parafii. Pierwszą Ofiarę Eucharystyczną w nowo budowanej świątyni sprawował Ks. Mariusz Flanek. Była to Msza Święta Prymicyjna. Odprawiał ją w spartańskich warunkach – betonowa posadzka, nieotynkowane ściany, na stropie żelazna konstrukcja, pokryta deskami i

papą. Stół ołtarza, подарowany i przywieziony przez Szwedów wierni udekorowali zielenią i kwiatami, a kościół wypełnili obecnością i modlitwą.

Nowy proboszcz Ks. Stanisław Lejawka, który po wybudowaniu kościoła w Juszczyńcu przybył do nas na początku 1986 roku, z pełnym poświęceniem rozpoczął prace wewnątrz budowanej świątyni. W krótkim czasie wykonano tynki, strop, posadzki, zakrystię, okna, ławki, konfesjonały i wiele innych prac. 7 września 1986 roku w ścianę nowego kościoła został wmurowany – przez Księdza kardynała Franciszka Macharskiego – kamień węgielny. Ksiądz Proboszcz powiększył i ogrodził cmentarz parafialny i miał zamiar rozpocząć budowę nowej plebanii. Dzięki niemu kolejne Msze Święte Prymicyjne – odprawiane przez Ks. Karola Szałasa i Ks. Piotra Sadkiewicza w 1989 roku odbywały się już w normalnych warunkach.

Ksiądz Stanisław Lejawka został w 1990 roku przeniesiony do innej parafii i w niedługim

czasie zmarł. Mimo swej choroby, w okresie niespełna 5-ciu lat tak wiele zrobił dla naszej Parafii – pamiętajmy o nim w naszych modlitwach.

W 1990 roku do Parafii przybył nowy Proboszcz Ksiądz Jan Wais. Był już wówczas bardzo chory i po pewnym czasie sam zrezygnował z probostwa.

Na szczęście dla Parafii nowym proboszczem został Ksiądz Bogdan Markiewicz. Przyspieszył On tempo budowlanych prac, pokrył blachą miedzianą dachy obu kościołów (starego i nowego), wykonał elewacje, prezbiterium i kaplicę, urządził także zakrystię, zakupił organy, odnowił starą świątynię, a w niej piękne witraże. Ponadto wybudował plebanie, parkingi i ścieżki wokół kościoła, a także wykonał wiele innych prac, które obecni parafianie już znają.

Wiele trudu, zwłaszcza ciężkiej fizycznej pracy włożyli nasi parafianie w budowę nowego kościoła. Tak wielu wspomagało to dzieło materialnie, ofiarą i modlitwą. Niektórzy budownicy nowej świątyni odeszli już do Pana. Niech Wszechmocny i Miłosierny Bóg wszystkim wynagrodzi i niech błogosławi naszej Parafii, a kapłanów, którzy trudzili się przy budowie niech darzy zdrowiem i szczególnymi łaskami, zaś nieżyjącym da radość wiecznego zbawienia!

Dziękujemy Panu Bogu i Matce najświętszej za te 30 lat trudu wznoszenia nowego kościoła i prosimy, by nasza wspólnota parafialna umacniała się w wierze i wypełniała nową świątynię modlitewną obecnością!

Celestyna F.





WSPOMNIENIA

W SPOŁECZNYM KOMITECIE BUDOWY KOŚCIOŁA ...

Działalność w Społecznym Komitecie Budowy Kościoła rozpocząłem z chwilą jego powołania przez Ks. Prałata Antoniego Sołtysika - proboszcza naszej parafii. Komitet składał się z 17-18 osób reprezentujących wszystkie rejony naszej parafii. Zadaniem naszym było przede wszystkim gromadzenie środków finansowych oraz pomoc w organizowaniu prac przy budowie kościoła, jak również w zdobywaniu potrzebnych materiałów. Dla zbierania funduszy kilkakrotnie udawaliśmy się do mieszkańców parafii, jak również organizowaliśmy kwestę w każdą uroczystość odpustową przez wszystkie lata budowy kościoła. Trzeba powiedzieć, że w czasie tych odwiedzin w celach finansowych przyjmowani byliśmy bardzo serdecznie i życzliwie, jakkolwiek zdarzały się przypadki okazywanej niechęci czy też krytykowania celów naszej działalności. Zmiany na stanowisku proboszcza parafii nie miały żadnego wpływu na naszą działalność.

W mojej pamięci utkwiło mi pewne zdarzenie, kiedy w wiadomym celu odwiedziliśmy mieszkanie przedsiębiorcy budowlanego, który zaczął nas pouczać co i jak należy robić. Reakcją naszą po tej dyskusji było zaproszenie tego Pana do współpracy z nami z czego jednak nie skorzystał. W czasie naszej działalności miały miejsce różne zda-

żenia a szczególnie dwa zapamiętane dość dobrze: to układanie kabla energetycznego do zasilania kościoła. Kabel ten ułożony jest od transformatora wzdłuż ul. Lipowskiego przez boiska sportowe Klubu Sportowego „Bieżanowianka”. W wyznaczonym terminie do wykonania tej pracy zgłosiło się 120 osób i w przeciągu 8 godzin zgodnie z wszelkimi przepisami w tym zakresie kabel został ułożony.

Drugie zdarzenie to wylanie zaprawą betonową pierwszej płyty, na którą potrzebne było około 320 m³ zaprawy betonowej. Zamówienie zaprawy betonowej w przedsiębiorstwach państwowych czy społecznych było w tych czasach niemożliwe, szczególnie na potrzeby Kościoła. Wobec tego trzeba było szukać innych sposobów uzyskania potrzebnej zaprawy cementowej. W tym celu skorzystano z pomocy Klubu Sportowego „Bieżanowianka”. W tym czasie zakładem patronackim klubu był Zakład „Fabryka Domów” w Krakowie — Bieżanów, więc z odpowiednim pismem, jako ówczesny Prezes Klubu, udałem się do Dyrektora Fabryki Domów (nazwiska nie pamiętam). Pan dyrektor po przeczytaniu pisma zadał mi pytanie, którego się spodziewałem na co Wam tyle betonu?. Cóż było robić? Nie miałem innego wyjścia, więc otwarcie powiedziałem prawdę. Po chwili zastanowienia Dyrektor wyraził zgodę i skierował pismo do odpowiedniego działu do wykonania,

Po załatwieniu wszystkich



formalności ustalono termin wylania betonem płyty a była to sobota. Pracę rozpoczęto około godz. 14.00 a zakończono około godz. 20.00. Do pracy zgłosiło się około 150 parafian.. Zaprawę cementową dowoziły z „Fadomu” cementowozy do 2 pomp (szteterów). Opisane wyżej zdarzenia stanowią jakąś część prac Komitetu. Cieszy jednak fakt, że takim trudem powstała nowa świątynia, która służy obecnie nam i będzie służyła następnym pokoleniom.

Na zakończenie chcę przypomnieć, że nie wszyscy członkowie komitetu doczekali tej radosnej chwili konsekracji dzieła, o które się troszczyli, bowiem 8 z nich odeszło do Pana. Na zakończenie dziękuję wszystkim członkom Komitetu za współpracę a także parafianom, którzy nas wspierali.

Flanek Czesław
Członek Komitetu
Budowy Kościoła.



BUDOWNICZY KOŚCIOŁA

PRZYCZYNIŁI SIĘ DO POWSTANIA I WYSTROJU KOŚCIOŁA

Bardzo wielu parafian brało czynny udział w staraniach o pozwolenie na budowę kościoła, realizację projektu, budowę i wystrój wnętrza. Wymienimy tu tylko niektórych, którzy mieli w tym znaczący udział.

Wiele osób zastrzegło sobie, aby nie podawać ich imion i nazwisk. To dość spora liczba osób, o których nie można zapomnieć, ale pragniemy uszanować ich wolę pozostania anonimowymi.

Proboszczowie:

Ks. Prałat Marian Łączek
Ks. Prałat Antoni Sołtysik
+ Ks. Kanonik Adolf Chojnacki
+ Ks. Kanonik Stanisław Lejawka
Ks. Kanonik Jan Wais
Ks. Kanonik Bogdan Markiewicz

Architekt projektu kościoła – mgr inż. Przemysław Gawor

Konstruktor – mgr inż. Jan Garbacki

Inspektor nadzoru i pierwszy kierownik budowy - Zbigniew Występek a potem inż. Jerzy Występek

Prowadzący budowę (majster):

Jerzy Czyszczoń
+ Stanisław Dubiel

Komitet budowy kościoła powołany przez Ks. Prałata Mariana Łączka:

+ Eleonora Krzemień
+ Franciszek Jamka
+ Władysław Karcz
+ Tadeusz Kramarz
+ Tadeusz Ochoński
+ Władysław Walczycki
+ Władysław Wójcik

Osoby, powołane do komitetu przez Ks. Prałata Antoniego Sołtysika i kolejnych proboszczów:

+ Karolina Smender
+ Stanisław Radwan
+ Bronisław Wcisło
+ Zdzisław Jutka
+ Edward Korpak
+ Janusz Ludwin
+ Stanisław Kmon
+ Władysław Mazur
+ Tadeusz Włodarczyk
Stanisława Zalejska
Jolanta Palis
Zuzanna Ładyga
Julian Wójcik
Józef Dziob
Eugeniusz Dziob
Jan Nosal
Czesław Flanek
Roman Jaglarz
Kazimierz Lenda

Przy załatwianiu spraw związanych z budową pomagali:

+ inż. Wiesław Ludwin
+ Bogusława Występek
+ Zygmunt Kłański
inż. Stanisław Dziob
Kazimierz i Maria Jaglarzowie

Pracujący przy budowie:

+ Edward Groblicki
+ Roman Małek
+ Stanisław Madej
+ Jan Sadkiewicz
Jan Sadkiewicz – syn
Jan Groblicki – transport
Jan Krówka
Pan Strzelec – montaż konstrukcji stalowych
Jan Stopka – stolarz
+Piotr Halada, +Stanisław Bała,
Józef Krówka – instalacja pieca gazowego.

Prace przy wystroju wnętrza, wieży i prace wykończeniowe po roku 2000:

Projekt wystroju wnętrza:

architekci Joanna i Bogusław Kulkowie.

Prace rzeźbiarskie:

- figury w ołtarzu, polichromia, renowacja Drogi Krzyżowej i inne — inż. Anna i Edward Osieccy;

- figury świętych – inż. Jan Funek

Prace geodezyjne:

inż. Ryszard Witek

Stolarka:

- ławki i konfesjonały – Karol Gawor

- ołtarzowa – Jan Pęcek

- boazeria, kaplica Miłosierdzia Bożego, św. Antoni, ławki w prezbiterium — Krzysztof Stryszowski.

Prace kamieniarskie:

Robert Godula

Kinkiety i żyrandole:

Edward Prokopowicz

Instalacje elektryczne:

firma Jacka Kosteckiego (m.in. iluminacja wieży)

Prace ślusarskie:

Krzysztof Wiatrak (tabernakulum, zacheuski i inne) Wiesław Jaglarz
+Adolf Zych i Paweł Trojak – lichtarze, zacheuski i inne

Prace malarskie, renowacyjne i zabezpieczające:

Robert Włosik, Wiesław Włosik, Janusz Tomczyk, Józef Potaczek, Jacek Młynarczyk, i.in.

Rusztowanie na tynkowanie:

Edward Konik i + Ryszard Słowikowski.

Dźwig przy nakładaniu wieży:

Janusz Karpiński

Relikwiarz św. S. Faustyny:

Marcin Boruta

Wiele prac remontowo naprawczych wykonał Jan Żak a także Edward Barnaś.

Całość prac po r. 2000 organizował, załatwiał i zakupując materiały, narzędzia oraz kierował tymi pracami Ryszard Włosik.

Większość tych prac udało się zrealizować dzięki niezwyklej ofiarności prawie wszystkich

parafian zwłaszcza w pierwsze niedziele miesiąca, jak również sponsorom, pragnącym zachować swoją anonimowość, za co jesteśmy ogromnie wdzięczni. Dziękujemy także tym, którzy zgodzili się ujawnić swoje nazwiska, są to:

Stanisław Dziob, Jolanta i Paweł Włodarczykowie, Ryszard Włosik, Wiesław Włosik, Janusz Karpiński, Lucyna i Edward Konikowie, Halina i Adam Pietrzykowie, Maria i Andrzej Madejowie, i.in.

Szczególne słowa wdzięczności należą się tym, którzy nieodpłatnie poświęcili swoje umiejętności i czas na rzecz wystroju wnętrza i prac wykończeniowych. Są nimi: architekci Joanna i Bogusław Kulkowie, Ryszard Włosik, Krzysztof Wiatrak, Paweł Trojak, Wiesław Jaglarz, Jan Żak, Edward Barnaś i w znacznej części Anna i Edward Osiecy, Jacek Kostecki, Wiesław Włosik, Robert Włosik, +Adolf Zych.

Z uwagi na ogrom prac i liczny udział wielu ludzi mogliśmy kogoś pominąć. Przepraszamy i prosimy o informację - sprostowanie, które zamieścimy w kolejnym numerze „Płomienia”.



WSPOMNIENIA

GARŚĆ WSPOMNIEŃ Z BUDOWY KOŚCIOŁA W NASZEJ PARAFII ... dokończenie ze strony 17.

Pewnego razu pani Horabikowa, mieszkająca w sąsiedztwie plebanii, późnym wieczorem zadzwoniła, że idąc do kur widziała migające światelko w składzie drewna między deskami.

Pobiegłem i z przerażeniem zauważyłem, że ktoś włożył między deski palącą świecę. Brakowało momentu, a całe stopy zebranego drewna budowlanego by spłonęły. Innym razem byłem bardzo ciężko zmartwiony, ponieważ brakowało mi poważnej kwoty na wypłatę dla robotników i zapłacenie rachunków. Ten problem, skarżąc się na modlitwie, powierzałem Matce Bożej prosząc, aby coś zaradziła. I faktycznie zaradziła. W piątek w przeddzień wypłaty, przyszła kobieta z Wieliczki przynosząc potrzebną sumę, jako wotum wdzięczności Matce Bożej za otrzymane łaski. Do dziś noszę w sercu pamięć tych faktów. opieki Matki Bożej.

Obok niechętnych i przeszkadzających, absolutna większość parafian cieszyła się nowym kościołem, składała ofiary, z sercem pracowała i wspierała modlitwą lub też w innej formie w sposób dyskretny pomagała np. policjant holował kierowcę wiozącego transport desek z Poronina, by ten uniknął kłopotliwej kontroli. Wśród wielu zaangażowanych chcę wymienić: Jana Sadkiewicza,

który był na każde zawołanie ze swoim traktorem oraz Jana Groblickiego, przewoźnika, który prawie sam zwiózł materiał na kościół (cegła, żwir, piasek, wapno, cement).

Moją duszpasterską pracę w Krakowie Biezanowie zaliczam do jednych z najpiękniejszych kart mojego kapłaństwa i gorąco dziękuję za zaufanie, za współpracę, wsparcie finansowe, modlitewne i wielkie serce, które jest widoczne w nowo wybudowanej świątyni ku czci Matki Bożej i ustawicznie upiększanej bogatym wystrojem wnętrza przez moich następców, a przede wszystkim przez obecnego gorliwego proboszcza ks. kanonika Bogdana Markiewicza.

Z serca życzę niech Matka Boża wyprasza błogosławieństwo dla Księdza Proboszcza i całej Parafii. Do życzeń dołączam modlitwę i moje różne coraz ciekawsze krzyżyki, którymi mnie Pan Bóg doświadcza i przygotowuje na Jemu wiadomy dzień owocobrania. Proszę Was, słowami Ojca Świętego Jana Pawła II, o modlitwę za mnie przed Matką Bożą Biezanowską teraz i po mojej śmierci.

Ks. Prałat Antoni Sołtysik



KALENDARIUM HISTORYCZNE

W CZASIE BUDOWY KOŚCIOŁA WYDARZYŁO SIĘ ...

21 IV 1975 – śmierć długoletniego proboszcza – Ks. Prałata Mariana Łaczka

Wrzesień 1976 - powstanie Komitetu Obrony Robotników

6 VIII 1978 – śmierć papieża Pawła VI,

26 VIII 1978 - wybór Jana Pawła I

28 IX 1978 - nieoczekiwana śmierć Jana Pawła I

16 X 1978 - wybór Ks. Kard. Karola Wojtyły na papieża

29 XII 1978 – nominacja biskupa Ks. Franciszka

Macharskiego na arcybiskupa metropolitę krakowskiego

2-10 VI 1979 - I pielgrzymka Jana Pawła II do Ojczyzny

31 VIII 1980 - porozumienie sierpniowe w Gdańsku

17 IX 1980 – NSZZ „Solidarność” zostaje ogólnopolskim
związkiem zawodowym

13 V 1981 – zamach na papieża

13 XII 1981 – narzucenie stanu wojennego (do 1983)

1983 — Jubileuszowy Rok Odkupienia

16-23 VI 1983 – II pielgrzymka Jana Pawła do Polski

19 X 1984 – zamordowanie Ks. Jerzego Popiełuszki

19 II 1985 – rozpoczęcie w Biezanowie protestu głodowego

8-14 VI 1987 – III pielgrzymka Jana Pawła II do Ojczyzny

Luty-kwiecień 1989 — rozmowy Okrągłego Stołu

4 VI 1989 – pierwsza tura wyborów do sejmu kontraktowego
– zwycięstwo Solidarności

17 VII 1989 – wznowienie stosunków dyplomatycznych między Polską a Watykanem

12 IX 1989 – zatwierdzenie pierwszego niekomunistycznego rządu w powojennej Polsce
z Tadeuszem Mazowieckim na czele

27 I 1990 – XI Zjazd PZPR i rozwiązanie partii

1 IX 1990 – wprowadzenie religii do szkół

9 XI 1990 - pierwszym demokratycznie wybranym prezydentem zostaje Lech Wałęsa.

1-9 VI 1991 – IV pielgrzymka Jana Pawła do Polski

13-20 VIII 1991 – IV pielgrzymka Jana Pawła do Polski (Światowe Dni Młodzieży w Częstochowie)

1991 – wojska radzieckie zaczynają opuszczać Polskę

1993 – ostateczne wycofanie wojsk radzieckich z Polski

28 VI 1993 – podpisanie Konkordatu między Rzeczypospolitą Polską a Watykanem

22 V 1995 – V pielgrzymka Jana Pawła do Polski

31 V – 10 VI 1997 – VI pielgrzymka Jana Pawła do Polski

12 III 1999 – wstąpienie Polski do NATO

5-17 VI 1999 – VII pielgrzymka Jana Pawła do Polski

2000 – Wielki Jubileusz 2000 lat chrześcijaństwa

16-19 VIII 2002 – VIII pielgrzymka Jana Pawła do Polski

1 V 2004 – wstąpienie do Unii Europejskiej

2 IV 2005 – śmierć Ojca Świętego Jana Pawła II

19 IV 2005 - wybór papieża Benedykta XVI

3 VI 2005 – arcybiskupem metropolitą krakowskim zostaje Ks. Stanisław Dziwisz





Z ŻYCIA PARAFII

Podziękowania

Słowa podziękowania kierujemy najpierw pod adresem Ks. Prałata Antoniego Softysikę za cenne pisemne wspomnienia i uwagi związane z początkiem budowy.

Serdecznie dziękujemy tym wszystkim, którzy bezpośrednio przyczynili się do zorganizowania uroczystości poświęcenia kościoła:

- Radzie Parafialnej a szczególnie Pani Ewie Jania i Tomaszowi Wrońskiemu za adresowanie kopert z zaproszeniami
- Panu Stanisławowi Gastołowi za sponsorowanie druku zaproszeń i pomoc w załatwieniu filmowania
- Komitetowi Budowy Kościoła a szczególnie P. Celestynie i Czesławowi Flankom oraz inż. Stanisławowi Dziobowi za przypomnienie starań i przebiegu budowy
- Dyrekcji Dworu Czeczów i Restauracji Magillo za przygotowanie gościny
- P. Pawłowi Włodarczykowi za pomoc w organizacji gościny
- P. Ryszardowi Włosikowi za nadzór i kierownictwo nad pracami budowlanymi związanymi z przygotowaniem wnętrza świątyni na uroczystość.

Ks. Kardynał Stanisław Dziwisz poświęcił przygotowaną świątynię za co – jako parafia wyrażamy Mu najserdeczniejsze podziękowanie, zapewniając o modlitewnej pamięci.



W imieniu Parafii Narodzenia Najświętszej Maryi Panny w Krakowie — Biezanowie składam serdeczne podziękowanie Panu Prezesowi, współpracownikom i pracownikom Drukarni Narodowej w Krakowie za sponsoring i pomoc w wydaniu naszego pisma parafialnego „Płomień”.
Bardzo cenimy sobie miłą i pełną życzliwości współpracę, oraz fachowe doradztwo.

Życzymy Państwu dalszego pomyślnego rozwoju i równie miłej współpracy z wielu kolejnymi klientami.

z poważaniem

Ks. Bogdan Markiewicz

Ks. Bogdan Markiewicz
proboszcz parafii

„Płomień” - Pismo Parafii Narodzenia Najświętszej Maryi Panny w Krakowie - Biezanowie. **Numer specjalny** w całości przygotowali aktualni duszpasterze: Ks. Proboszcz Bogdan Markiewicz i Ks. dr Grzegorz Łopatka. Komputerowy skład i łamanie tekstu: Ks. dr Grzegorz Łopatka.

Skrzynka redakcyjna znajduje się pod chórem w nowym kościele. Nie zwracamy materiałów nie zamówionych, zastrzegamy sobie prawo skracania tekstów i zmiany ich tytułów. Za treść materiałów nadesłanych redakcja nie ponosi odpowiedzialności.

Adres Redakcji: 30-898 Kraków, ul. Ks. J. Popiełuszki 35, tel. 658-11-37. Można również znaleźć nas w Internecie pod adresem: www.biezanow.diecezja-krakow.pl, adres e-mail: ks.grzegorz@diecezja-krakow.pl

Dochód ze sprzedaży tego numeru będzie przeznaczony na pokrycie kosztów przygotowania uroczystości poświęcenia kościoła oraz na dalsze prace w obiektach parafii.